

REZOLUCYA

Kommissyi Edukacyi Narodowey, na Sessyi dnia 22. Kwietnia, Roku 1785. daná, względem Uwág nad Elementarną Grammatyką, w czasie Wizyty Szkół, do przełożenia Kommissyi podanych.

Kommissyá odebráwszy Rapporta z Wizyt Jeneralnych, i znalazłszy w nich niektóre uwági nad Xiążkami Elementarnemi, mianowicie zaś nad Grammatyką uczynioné; oddała je do roztrząśnienia Towarzystwu do Xiąg Elementarnych wyznaczonému.

Towarzystwo, wykonywając rozkáz náywyższego tego nad Kraiowými Szkołami Urzędu, roztrząsało pilnie na kilku Sessyach zarzuty przeciwko Elementarnéy Grammatyce, i dało na piśmie wierną i dokładną o tém sprawę w następujący sposób:

Ponieważ zarzuty przeciwko Elementarnéy Grammatyce, iedné są ogólne, drugie szczególne; przeto odpowiedzi na nie, takimże porządkiem tu się kładą.

Zarzuty ogólne są té trzy:

Pierwszy: Grammatyka Elementarna nie má *Pryncypiów*.

Drugi: Grammatyka Elementarna nie má *Przepisów*.

Trzeci: z Grammatyki Elementarnéy nie można się nauczyć po Łacinie.

Zarzutów szczególnych iest sześć:

Pierwszy: że w Grammatyce nie masz *Konstrukcyi Rzędu*.

Drugi: że nie masz *Konstrukcyi mniejszey Adjectiwu cum Substantivo, Verbi cum Nominativo*; tudzież *kondycyy ad vertendas Locutiones*.

Trzeci: nie masz *Rodziałów Imion Łacińskich*.

Czwarty: nie masz *Praterytów i Supinów*.

Piąty: o *Deklinacyach i Konjugacyach* namiéniono tylko.

Szesty: *Prozodya* bardzo niedostateczná.

I. Odpowiedzi na zarzuty ogólne.

1. Co się tycze Pryncypiów: Powszechné Pryncypia, toiest *Natura Mowy ludzkiéy* przez którą się myśl maluje, i *zwyczáy Narodowy*, są namiénioné w dziecinnéy Grammatyce na *Klassg I. w Rozdziele I. §. 1.* a dalej ledwie nie w każdym

A

Roz-



Rozdziale, gdzie tylko okoliczność taką pozwoliła, tę Prynepiutę ma wyszczególniane, i całą Grammatykę Polską i Łacińską na nich stoi. W *Przybitach Professorskich* jest o tem osobny §. III. do *Rozdziału I. Klasy I.* pod napisem: o *Fundamentach Grammatyki*. Dalej pod wszystkimi prawie Rozdziałami wyszczególniają się te Prynepiuta, z przytoczonych przykładów wyciągnięte, jako zasady wszystkich Prawideł Grammatycznych: których to Prawideł jest liczba dostateczną pod każdym Rozdziałem. Inszé Prynepiuta Grammatyczne, wyłożone na różnych miejscach, a w całej Grammatyce zachowane, te się znajdują.

1. Mowa jest obrazem myśli: kto więc chce poznać mowę, powinien znać nie tylko słowa ze względumi ich Grammatycznymi; ale téż znaczenie onychże.

2. Grammatyka jest zbiorem Uważ nad mową, ilé taż Mowa jest *zrozumiała*.

3. Między wszystkimi językami ludzkiemi jest pewną podobność do siebie; i stąd pochodzi *Grammatyka Powszechna*; jest téż różność między jednym a drugim językiem; i stąd się rodzi Grammatyka *Szczególna* czyli *Narodowa*.

4. Nie na cudzoziemskim języku jako nieznanym, ale na oyczystym języku jako znanym z praktyki, poznawane naprzód i pokazywane bydź mają reguły Grammatyczne. Łacińską tedy Grammatykę, Polską poprzedzać powinna.

5. Przyrodzony i jedyny sposób nauczania się wszelkiego języka, jest słuchanie, czytanie, i powtarzanie onegoż. Tak wszystkie Narody uczą się oyczystego języka.

6. Tłumaczenie cudzoziemskiego języka na oyczysty, i porównywanie jednego z drugim w podobności i różności, przy częstym słuchaniu lub czytaniu, i naśladowaniu, uczy cudzoziemskiego języka.

7. Grammatyka wszelką nie uczy sama właściwie języka; ale pokazuje jakim jest, albo jakim bydź powinien.

8. Grammatyka na oyczystym języku pokazana, a do cudzoziemskiego języka sfosowana znaczną jest pomocą do poznania i nauczania się cudzoziemskiego języka.

9. Grammatyka cudzoziemskiego języka nie może bydź roztopnie i pożytecznie pisana, tylko w oyczystym języku.

10. Grammatyka powinna mieć koniecznie Łoikę praktyczną, i przygotowywać Dzieci do Retoryki: bo te trzy Nauki, *Loika*, *Grammatyka* i *Retoryka*, dla jednéjże rzeczy około której się bawia, to jest Mowy Ludzkiej, są sobie niby Sióstrami.

11. Niedostateczną jest Grammatyka, która powiérzecho-

wne tylko względy słów twóży, a do znaczenia słów czyli do myśli nie podnosi Uczniów.

12. Grammatyka, nie od Definicji ani Reguł, ale od przykładów poczynąć się powinna: bo reguły niewyciągnięte z przykładów, zawsze ciemne, a często fałszywe bydź muszą.

13. Fałszywe i abstrakcyjne reguły, w dobrej Grammatyce miejsca mieć nie powinny.

14. Przykłady prawdziwie Łacińskie, a nie złaćiaté Łokowe, zawsze Dzieciom dawać bydź powinny.

15. W Grammatyce, krom przykładów, nie mają miejsca, tylko powzeczne lub ogólne reguły: szczególne zaś względy Grammatyczne nad każdym wyrazem, właściwie miejsce mają w słowniku. Probuje się tedy żali na niedostateczność Grammatyki, kto w niej słownika szuka. Grammatyka, której brakuje istotnych części, jakoto zasad przyrodzonych, Nauki o Myśli Ludzkiej, o właściwym i przenosnym znaczeniu, &c. niedostateczną nazwać się powinna.

16. Dáwnych Grammatyk, częścią niedostatecznych, częścią niepráwdziwych, pospolicie w Szkołach i odwiecznie używane, náwykkszáz jest przeszkodą do poznania i przyjęcia nowéj Grammatyki: bo ją każdy sądzić będzie nie po tém, co w niej jest; ale po tém, co sám umie. Długo gádano i pisano na nową Filozofią, i na poprawę Stylu: toż o nowéj Łoice swódej przepowiadá Kondyllak, że nie łatwo zrozumianą ani przyjętą będzie od tych, którzy się do dáwnych Łoik włożyli. *De dictis animus vero, quae diu didicit.*

17. Grammatyka Kommissyyná, jest Grammatyką Elementarną, to jest początkową; nowemi więc z czasem uwágami, w praktyce uczenia zrobionými, poprawianá i powiększaná bydź może: w swoich jednak Prynepiutach, jako z natury rzeczy przez *Rozbiórny* sposób Łoicznie wyciągniętych, mały podobno odmianie i poprawie jest podległa.

18. Jak mysl ludzká jest niby duszą mowy; tak Filozofia jest duszą Grammatyki. Zwyczajnie dotąd w Szkołach Grammatyki, bawiacé się nad samými gojrych słów względami, były nakształt martwego ciała.

19. Dzieci zrozumieć mogą Filozofią Grammatyczną; byle Nauczyciele umieli z niemi porządnie postępować. Doświadczone już téj práwdy na Popisach publicznych, zwłaszcza Warszawskich.

20. Każdą Naukę, owszém i każde rzémiesio má swój szczególny język, od pospolitego języka różny: to jest má wyjązzy sobie tylko właściwe. Grammatyka Elementarna nie robi

języka Polskiego nowym, tylko w materjach Grammatycznych, jako nowych językowi Polskiemu: w jinych materjach używa słów zwyczajnych: owszem stare a dobre Polskie słowa, ze starych Xiąg wydobywać kazać, i radez napisanie zupełnego Słownika Polskiego, jako pierwszcy a istotny zasady w szkole Krajowych Nauk.

21. Nowe słowa albo niepotrzebnie, albo nie dobrze utworzone podług pewnych Grammatycznych Reguł, do Słownika Oczystego nie mają być przypuszczane.

22. Słowa cudzoziemskie, zwłaszcza spółkających z nami Narodów, już po całym Kraju znaiomé i z dawną używane, zatrzymać należy.

23. Słowa cudzoziemskie, zwłaszcza Narodów wcale z nami niezwiązanych, zawsze są do zrozumienia i spamiętania trudniejszy; jeżeli najnowsze wyrazy, z oczystego albo polbratyskiego języka wyciągnięte.

24. Wyrazy Greckie w łacińskim języku, Łacińskie we Francuzkim, Włoskim, Hiszpańskim, są zatrzymane: bo Grecyżna Łacina, a Łacina nowym tym językom była źródłem: nasz język Słowiańszczyznę tylko ma za matkę.

25. Według Filozofów, a mianowicie *Kondyllaka*, nie masz szczęśliwszy pory na tworzenie nowych wyrazów, *tebniczeniemi* zwanych, jako gdy nauki wprowadzają się nie w gąszcz Szkolnych ludzi; ale w cały powszechny Narod.

26. Zepsucie i zguba języka każdego najwięcej pochodzi od mieszani w jedno różnych języków.

27. Prawdziwé jest *Kwintyliana* postrzeżenie: że ów zwyczaj, *quem penes arbitrium est Et jus Et norma loquendi*, nie zawisł od większcy liczby ziomków, ale od ludzi uczonych, a swęgo języka naturę liczyb znających: tak jako w obyczajach, za przykładem mniejszcy liczyb poczciwych idź przystoi.

28. *Orthographia* czyli *Pisownia* powinna się zgadzać z mową ustną, bo iest tcy obrazem. Pisownia terazniejszą z tego przyrodzonego *Prynecypium* wypływa, a nie iest nową, bo od *Koabanowskiego*, *Gornickiego*, *Januszewskiego*, za radą i naleganieniem Wielkiego *Zamojskiego*, choć nie zupełne do reguł ścąggnioną, a w wielu bardzo starych Xiągach zachowaną, i ledwie przed lat czterdziestą w Szkolach i Drukarniach zaniedbaną. A jako w naszym języku twą podziśdziem odmienne jedynychże liter wymawianie; tak odmienne tychże liter, to iest z akcentami pisanie; trwać powinno. Ze złęgo pisania, złę wymawianie poszło: z dobrego pisania, dobre a prawdziwé Polskie wymawianie, wróci się do oczysty.

29. Sc. Sc. Sc. Sc.

2.

2. Co się tyce *Przypisów*, albo *Tręgów*; té w Grammatyce Elementarny nie tylko się stosują do *Perwidet* Grammatycznych; ale téz do sposobu, jakiego się ma trzymać Nauczyciel w uczniu Dzieci. Sposób ten obydwójniły się w *Przypisach* na *Klasie Piętwy i Drugi*. I tak pod *Rozdziałem I. o wymawianiu Łaciny* na *tablicy* Polowczyzny, iest:

§. VIII. *Ucznié Dzieci w Urogu nad Wymawianiem.*
 §. IX. *Wprawianiu Dzieci w Urogu nad Wymawianiem.*
 §. X. *Lekeje i okupneje dalsze.*
 §. XI. *Wprawianiu Dzieci w Urogu nad Wymawianiem.*

§. XII. *Sposób dawania Dzieciom polowczyzny.*
 §. XIII. *Sposób dawania Dzieciom polowczyzny.*
 §. XIV. *Pracowni młokobit węgłom Polskich i Łacinskich*

§. XV. *Pracowni młokobit węgłom Polskich i Łacinskich*
 §. XVI. *Pracowni młokobit węgłom Polskich i Łacinskich*

§. XVII. *Pracowni młokobit węgłom Polskich i Łacinskich*
 §. XVIII. *Pracowni młokobit węgłom Polskich i Łacinskich*

§. XIX. *Pracowni młokobit węgłom Polskich i Łacinskich*
 §. XX. *Pracowni młokobit węgłom Polskich i Łacinskich*

§. XXI. *Pracowni młokobit węgłom Polskich i Łacinskich*
 §. XXII. *Pracowni młokobit węgłom Polskich i Łacinskich*

§. XXIII. *Pracowni młokobit węgłom Polskich i Łacinskich*
 §. XXIV. *Pracowni młokobit węgłom Polskich i Łacinskich*

§. XXV. *Pracowni młokobit węgłom Polskich i Łacinskich*
 §. XXVI. *Pracowni młokobit węgłom Polskich i Łacinskich*

§. XXVII. *Pracowni młokobit węgłom Polskich i Łacinskich*
 §. XXVIII. *Pracowni młokobit węgłom Polskich i Łacinskich*

§. XXIX. *Pracowni młokobit węgłom Polskich i Łacinskich*
 §. XXX. *Pracowni młokobit węgłom Polskich i Łacinskich*

§. XXXI. *Pracowni młokobit węgłom Polskich i Łacinskich*
 §. XXXII. *Pracowni młokobit węgłom Polskich i Łacinskich*

§. XXXIII. *Pracowni młokobit węgłom Polskich i Łacinskich*
 §. XXXIV. *Pracowni młokobit węgłom Polskich i Łacinskich*

§. XXXV. *Pracowni młokobit węgłom Polskich i Łacinskich*
 §. XXXVI. *Pracowni młokobit węgłom Polskich i Łacinskich*

skich Książek, nauczyli się po Łacinie. Zbytek i skrupulatność reguły, na naturze mowy ludzkiej i na zwyczajach Rzymskim nie zasadzone, nie uczę Łaciny, ale ją psują. DAWNĄ to jest Kwintyliana przestroga: *aliud est Grammaticae, aliud Latine loqui*. Elementarna Grammatyka, zaczawszy od owego przykładu, *surge puer, sume librum, perlege, etc.* aż do ostatniego Rozdziału: o *Cyjanina Xiążek*, przyrodzoną tą i jedyną do nauczenia się Łaciny drogą idzie i prowadzi z Dziećmi Nauczycielów, dając, gdzie potrzeba, istotne a prawdziwe reguły, nayeściej zaś uwaga pokazując inż podobność, inż różność Łaciny a Polszczyzny; na której to podobności i różności całe *Systema* nauczania Polaków języka Łacinskiego, jest zasadzone. Droga ta, jeżeli skrajającemi na pozór manowcami skrzywiana i zagładzana nie będzie; wątpić nie można, że do Łaciny, a téy czystey i prawdziwey doprowadzi. O zbiorach reguł Grammatycznych, iakich dotąd w Szkolach pospolicie używano, subtelne, ale prawdziwe jest zdanie Kwintyliana, że: *Compendio morantur*.

II. Odpowiedzi na zarzuty szczególne.

Szczególne zarzuty o niedostateczności Elementarney Grammatyki, że są albo nieprawdziwe, albo z nieznaną prawdziwych Prynypiów Grammatycznych pochodzące, widocznie się pokazuje z następujących odpowiedzi.

Ad imm. Es idm. Konstrukcyą czyli *Składnią* wielu Jmion i Słów szczególnych, jest w przykładach Grammatycznych i Wypisowych: inszych szczególnych wyrazów Konstrukcyą, do *Słownika* należy. Reguły powszechne lub ogólne i Loiczna Teorya Konstrukcyi Polskicy i Łacinskiy jest w Grammatyce dziecinney na Klas. I. w Rozdz. X. o *Składni* czyli *Strukcyi*.

1. Co jest Konstrukcyą czyli *Składnią* i *iloraká*?

2. *Floraké* jest *szkolenie* wyrazów w mowie, (Constructio ordinis)?

3. *Miedzay* ktorými *czyciami* mowy i w czym zachodzi *Zgoda*, (Constructio Concordantiae)?

4. *Czy*, i *ktoré* części mowy *raząqz* drugiemu, (Constructio Regiminis)?

Są tu wszystkie prawdziwe reguły Konstrukcyi *mięszczy*; jest zasada i objaśnienie początkowe wszelkiy Konstrukcyi Grammatyczney w Przypisach Nauceycielskich do tegoż Rozdziału. Są znowu w Grammatyce dziecinney na *Klas. III.*

w *Rozdziale IV.* zebrane i wyluszczone do poiętności dziecinney, *naprzód* zasady Konstrukcyi, toiest: poznanie *Mysli* *ludzkiy*, poznanie *Przykładów* w *Jmionach* i poznanie *Postaci* czyli *Figur*.

gur Grammatycznych, a osobliwie *Wzruszeń* (*Ehpeccos*.) Są, *potem*, prawidła powszechne *Zgody* i *Rządu* wszystkich ósmiu części Mowy, osobno i porządnie położone. Jest w Przypisach do tegoż Rozdziału obszerniey i dokladniey opisana *Konstrukcyą*, zamknięta, jednak w obrębach prawdziwey Logiki i Grammatyki.

Konlyge ad *verandas locutiones* wcale nie są potrzebne tému, kto z Grammatyki Elementarney zrozumiał Formy Konjugacyi Polskich i Łacinskich, i umie ich użyć z Dziećmi w tłumaczeniu.

Ad 3tim. Rodzaje Jmion Łacinskich, i Reguły powszechne i ogólne na poznanie ich *ex significatione* *Ex ex terminatione*, tudzież niektóre potrzebneyleżąd *Wygląki* czyli *Excepcye*, są w dziecinney Grammatyce na *Klas. II. w Rozdz. II.* Jest w Przypisach do tegoż Rozdziału *S. III. o Rodzaiach Łacinskich*, z uwagami poprzedzającemi, i z Regułami w Tabelleg ułożonemi. Jest zdana po Filozoficznemu sprawa, za co w rzeczywnej nauce o Rodzaiach Jmion Łacinskich poczyniły się potrzebne ómiany, i zwały się niektóre fałszywe reguły; a téy Nauki jest blisko dwa arkusze dła iey zupełności; iakże mówić można, że w Elementarney Grammatyce nie masz Nauki o Rodzaiach Jmion Łacinskich, i że prawie w jednym słowie odsyła się ta Nauka do *Słownika*?

Ad 4tam. *Praterita* i *Supina* niektóre, są w przykładach Grammatycznych i Wypisowych. Szczególne wszystkie *Praterita* i *Supina*, są w Dylecyonarzu Łacinskim. *Tabellae Prateritorum* *Es Supinorum*, są przez Autora Grammatyki zrobione, w Krakowie roku przeszłego drukowane, a do Łacinskiego Dykcjonarza na koncu przyłączone. Są przy tych *tabliczkach*, i reguły powszechne i ogólne, tudzież *Excepcye*.

Ad 5tam. Są, w Grammatyce na *Klasie I. w Rozdz. VIII.* i *IX.* Formy wszystkiey *Deklinacyi* i *Konjugacyi*. Są, w Dykcjonarzu *Tabellae Genithvorum*; tudzież (ink się wspomniało) *Prateritorum* *Es Supinorum*; i są nadto przyrodzone i prawdziwe zasady i reguły *Przykładków* i *Czasowań* Łacinskich w *Rozdz. IV.* i *VII.* na *Klas. II.* toć w Elementarney Grammatyce nie namieniono tylko o *Deklinacyach* i *Konjugacyach*; ale są na nie dostateczne *Przepisy*.

Ad 6tam. Nie wątpił Autor Grammatyki o potrzebie *Przodczy*, czyli *Floraczu*; i dła tego obmyślił sposób dawania nad słowami *Przodczy* znaczkę, i od pierwszego zaraz *Rozdziału* aż do ostatniego, we wszystkich go *Klassach* używał, ażeby się dzieci wprawily praktycznie w dobre Łacinskie słów wymawianie.

wianić. Przystąpiwszy zaś w trzeciéy Klassie do *Teoryi Floczasowéy*, nie położył iéy caféy w dziecinnéy Grammatyce: bo nie chciał mieć wszystkich dzieci Polskich Łacińskimi Poetami: w Przypisach iednak Professorskich do *Rozdz. V.* więcéy reguł i uwąg położył: a do nich, iako téż i inszych źródeł, odsyła owégo rzadkiégo ucznia, któryby miał ducha Poetyckiego. To, co Prozodyści nazywaią *longum vel breue ex autoritate*, lub *natura*, pod żadnė reguły ściągnioné bydz nie może; przeto Autor Grammatyki każe się radzić w téy mierze Dykcyonarzów Poetyckich: a téż ani w Alwarze, ani w Piarskiéy Grammatyce, nie było na to inszėy reguły.

Tak dokładną sprawę, tyczącą się Elementarnéy Grammatyki, odebrawszy na piśmie od Towarzystwa do Xiąg Elementarnych Kommissyá Edukacyi Narodowéy, ninieyszą wydała Rezolucyą: że *nikomu we wszystkich Szkołach Koronnych i Litewskich nie wolno, pod żadnym pretextem innym, tylko Elementarnéy używać Grammatyki.* Zaleca oraz iak nayuroczyściéy Wizytatoróm Jeneralnym, aby téż Rezolucyą wszystkim Szkołóm do wiadomości podali, i o wykonaniu iéy, w Rapportach roku przyszłégo, Kommissyą uwiadomili.

Z téy téż okoliczności taż Kommissyá Edukacyi Narodowéy, kazała oznaczyć Nauczycielóm dwie następujące rzeczy:

Naprzód: ponieważ Grammatyka Elementarna odsyła sprawiedliwie wiele rzeczy do Łacińskiego Słownika, a Dykcyonarz na Szkoły wydany, iako pisany przed Elementarną Grammatyką, nie zamyka tych wszystkich rzeczy, które zamykać powinni; zacém, przy nowéy edycyi Elementarnégo Dykcyonarza, umieszczą się w nim istotné wzglėdy wszystkich szczególnych wyrazów, mianowicie *Konstrukcyá* i *Prozodyá*.

Powtóre: ponieważ Dzieło Grammatycznė, w trzech Tomikach zamknięte, a dla saméy nowości swojéy, iest trudniyszė; przeto *Plan* czyli *Układ* dzieła tego, w kilkunastu arkuszach zamknięty, iako krótki a iasny abrys, ieszcze w tym roku, dla objaśniénia i pomocy Professorów, drukowany będzie.

Z Protokułu Kommissyi Edukacyi Narodowéy wypisano i wydano.

(L.S.)

Joachim Gintowt Dziewiałtowski
Kommissyá Eduk: Sekrétarz.



XVIII, 2069